

Pokój i Przyjaźń - to nasze hasło 28 tysięcy młodzieży ze 106 krajów na Festiwalu w Bukareszcie

DZIEŃ 2 SIERPNI OTWARTY ZOSTAŁ W BUKARZESZCIE IV ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W WALCE O POKÓJ I PRZYJAŹŃ. UCZESTNICZY W NIM 28 TYS. CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT Z 106 KRAJÓW. UROCZYŚCIE INAUGURUJĄCA TO WIELKIE SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI MŁODEGO POKOLENIA CAŁEGO ŚWIATA ODBYŁA SIĘ NA OLBRZYMIM, WYBUDOWANYM PRZEZ MŁODZIEŻ RUMUŃSKĄ W CZYNIE FESTIWALOWYM. STADIONIE im. 23 SIERPNI.

Pracę 2 godziny trwała defilada przedstawicieli młodzieży całego świata. 28 tys. chłopców i dziewcząt różnych narodowości, wśród nich barwne grupy młodzieży polskiej, przemierzały z okrzykami: „Pokój i przyjaźń” przed trybunami, witane burzliwą owacją.

Uczestników Festiwalu powitał w imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalowego sekretarz generalny SFMD Jacques Denis.

Następnie przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii, Petru Groza.

Relację telefoniczną od specjalnego wysłannika z Bukaresztu zamieszczamy na str. 2

Depesza Mao Tse-tunga i Czou En-lai'a do G. M. Malenkowa i W. M. Molotowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następującą depeszę Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga oraz premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich G. M. Malenkowa i ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa.

Przesyłamy wszystkim narodom Związku Radzieckiego i Wam serdeczne wyrazy podziękowania za gratulacje z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Realizacja rozejmu w Korei jest wielkim zwycięstwem obozu pokoju i demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Niestrudzone wysiłki podjęte przez Rząd Radziecki i naród radziecki dla rozwiązania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej odegrały ogromną rolę w zakończeniu wojny w Korei. Naród chiński zespólny będzie zawsze z wielkim narodem radzieckim, z bohaterским narodem koreańskim i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata, by walczyć nieprzerwanie o sprawę utrwalenia i obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego



Rząd ZSRR udzielił Niemieckiej Republice Demokratycznej wielokuduszej i bezinteresownej pomocy żywnościowej.

Na zdjęciu: Wyladunek przybyłego z ZSRR transportu konserw rybnych w Frankfurcie n-Odrą.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 184 (2812)

Łódź, wtorek 4 sierpnia 1953 r.

»Cieszymy się jak najgłębiej z wielkiego zwycięstwa sił pokoju« **LUD WARSZAWY** na wielkim zgromadzeniu wyraził serdeczną radość z powodu zaprzestania działań wojennych w Korei

WARSZAWA, 3. 8.

W dniu 3 bm. na wielkim zgromadzeniu, które staraniem stołecznych komitetów rodowego odbyło się w Teatrze manifestował z mocą uczucia wielkiej radości z okazji podpisania rozejmu i zaprzestania

Salę teatru do ostatniego miejsca wypełnili przedstawiciele załóg robotniczych sto-

żecznych zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych oraz młodzieży. Wiece stał się potężną manifestacją woli dalszej wyteżonej walki o pokój, manifestacją na rzecz pokojowej polityki Związku Radzieckiego i przyjaźni między narodami.

Zgromadzenie zagałę posel ludu stolicy na sejm PRL Antoni Trackiewicz. Następnie w imieniu prezydium PKOP zabral głos członek prezydium PKOP, wicemarszałek sejmu PRL — Józef Ozga — Michałski.

Przemawia członek prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, członek prezydium PAN, dwukrotny laureat Nagrody Państwowej — prof. dr Kazimierz Kuratowski.

Mówiąc o uchwale rządu PRL w sprawie udzielenia pomocy Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej w dziele jej odbudowy, przedstawił wiceludni polskiej stwierdza wśród burzy oklasków: „Dajcie będziemy do tego, aby nasz udział w odbudowie Korei był jak najbardziej owocny i wszechstronny. Jako członek prezydium Polskiej Akademii Nauk pragnę tu oświadczyć, że nauka polska uczyni wszystko co w jej mocy, aby przysięść z pomocą bohaterkiej Korei!”

Słowa te wywołują nową owację na cześć Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, na cześć zwycięstwa sił pokoju na całym świecie.

W imieniu budowniczych naszej socjalistycznej stolicy przemówił przewodnik pracy, budowniczy Traktu Starej Warszawy obywatel Dalgiewicz. Z wielką mocą podkreślił on wśród gorącego aplauzu zebranych powszechny zapał i radość robotników Warszawy, którzy szeregiem cennych zobowiązań produkcyjnych przyjęli uchwale rządu PRL o pomocy dla Korei.

Zebrani uchwalili tekst listu mieszkańców Warszawy do ludności bohaterkiej stolicy Korei — Phenianu. W liście tym czytamy m. in.: „Wraz z Wami obchodzimy dzień podpisania rozejmu jako wielkie zwycięstwo Waszej armii ludowej i ochotników chińskich. Wraz z Wami obchodzimy dzień podpisania rozejmu jako wielki sukces sił pokoju na całym świecie, które nieustannie walczyły o pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Rozejm w Korei napawa wszystkich bojowników o pokój ogromną radością, pokazuje on

naocznie i w sposób najbardziej przekonujący, że nie ma takiej sprornej sprawy międzynarodowej, której nie dałoby się rozwiązać drogą pokojowych rokowań.

Henri Martin na wolności

PARYŻ (PAP) Agencja AFP donosi, że Henri Martin został dnia 2 sierpnia zwolniony z więzienia w Melun.

Jak wiadomo, bohaterki marynarz francuski, Henri Martin został w październiku 1950 roku skazany na 5 lat więzienia za krytykę prowadzonej przez rząd francuski brudnej wojny w Vietnamie. Prawie 3 lata trwała potężna kampania protestacyjna przeciwko bezprawnemu skazaniu Martina. Pod naciskiem protestów rząd francuski dnia 2 sierpnia zwolnił Martina z więzienia.

Gdy w niedzielę o godz. 7 rano bohaterki marynarz znalazł się na wolności — udał się on natychmiast poćwiczyć do Paryża i zjawił się w redakcji „Humanite”, co było tam radosną niespodzianką. W chwilę potem do redakcji przybył Jacques Duclos, który gorąco uściskał Henri Mart'na. Następnie zebrał się w redakcji obrońcy Henri Martina, deputowany komunistyczny Krieger Valrimond i inni przedstawiciele FPK, przewodniczący francuskiej pomocy ludowej Jourdain, Aragon, Elsa Triolet i wiele innych osobistości. W gmachu „Humanite” odbyło się w serdecznym nastroju zaimprovizowane przyjęcie na cześć bohaterki marynarza. Nieco później przybyła również jego małżonka — Simone Martin, która udawszy się w niedzielę rano do Melun aby odwiedzić swego męża w więzieniu, rozmieniła się z nim w drodze. Dopiero przed bramą więzienia dowiedziała się o uwolnieniu Henri, po czym odjechała natychmiast do Paryża, gdzie w gmachu „Humanite” nastąpiło wzruszające spotkanie obojga małżonków.

Ojciec bohaterki marynarza dowiedział się o jego zwolnieniu w chwili gdy przewodniczył w Brunemont (Nord) wiecioru ludowemu w jego obronie.

Uchwała rządu koreańskiego w sprawie odbudowy i przebudowy Phenianu

PEKIN, 3. 8. Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła uchwałę Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w sprawie odbudowy i przebudowy miasta Phenianu.

Uchwała podkreśla, że w toku odbudowy i przebudowy Phenianu, zburzonego przez interwentów amerykańskich, należy zachować historyczny charakter rozwoju miasta, właściwie rozplanować dzielnice mieszkaniowe i komunikacyjne rozmieścić zakłady przemysłowe. Przyjęto, że podstawową osią struktury miasta będzie rzeka Tedongan.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje, że liczba ludności Phenianu dojdzie do miliona

Chwała Wielkiej Partii!

Bolesław Bierut

Przewodniczący KC
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Patrząc z perspektywy 50 lat na historyczny dorobek II Zjazdu SDPRR, na pełną chwałę drogę walk i zwycięstw stworzonej przez Lenina Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, odczuwamy ze szczególną siłą epokowe znaczenie jej gigantycznej pracy i jej osiągnięć dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego dla losów całej ludzkości.

Polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda SDKPiL, w ciągu długich lat rewolucyjnej walki była zwaną ścisłym sojuszem bojowym z rosyjską klasą robotniczą i jej leninowskim sztabem — bohaterką partią bolszewików.

Polski lud pracujący uważał zawsze za swą chlubę, że SDKPiL w r. 1906 weszła w skład SDPRR i mimo wahań ideologicznych, wynikających z błędnych założeń luksemburgistowskich popierała bolszewików w walce z miewszewikami, że obok robotników rosyjskich w szeregach obrońców Rewolucji Październikowej walczyły tysiące polskich rewolucjonistów, z Feliksem Dzierżyńskim i Julianem Marchlewskim na czele.

Polski ruch robotniczy niezmiernie wiele zawdzięcza bezpośredniemu radom i wskazaniom wielkiego Lenina, który wysoko cenił, rewolucyjną walkę polskiej klasy robotniczej, podkreślał historyczne zasługi SDKPiL w walce o sojusz klasowy robotników polskich i rosyjskich, a równocześnie surowo krytykował błędy SDKPiL, zwłaszcza w kwestii narodowej. Historia wykazała całkowitą słuszność krytyki leninowskiej, wykazała, że polski rewolucyjny ruch robotniczy krzepił i zwyciężał w miarę tego, jak jego partyjna awangarda przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i taktyki, w miarę tego, jak KPP a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu-leninizmu i doświadczenie zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — to ogromna siła ideowa, oddziaływająca na cały świat, przeobrażająca świadomość setek milionów ludzi, to niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowej klasy robotniczej, pierwsza „szturmo wa brygada” ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Wokół Związku Radzieckiego i jego kierowniczej siły — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, skupiają się pod przewodnictwem szych partii komunistycznych i robotniczych wolne narody krajów demokracji ludowej, skupia się wyzwoleny z pęt imperializmu na-

ród chiński, skupiają się wszystkie pracujące wszystkich krajów kapitalistycznych. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie znała.

Cała historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to nauka marksistowsko-leninowska w działaniu. Ogromne, historyczne osiągnięcia KPZR we wszystkich dziedzinach życia i olbrzymi autorytet, jaki Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdobyła sobie na całym świecie, są wspaniałym świadectwem niepokonanej siły marksizmu-leninizmu.

Doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cały naród polski, święcąc 50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jeszcze raz uświadamiają sobie głęboko, jak wiele naród nasz ma jej do zawdzięczenia.

Będziemy nadal wytrwale przyswajając narodowi polskiemu nieśmiertelne idee leninizmu, których wcieleniem jest sławna historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego będziemy wznosić jedność poglądów, jedność działań i jedność dyscypliny naszej partii. Będziemy zacieśniać więź naszej partii z narodem, wzmagać troskę o człowieka pracy i o rozkwit naszego kraju. Będziemy zaostrzać rewolucyjną czujność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego ludu pracującego. Będziemy wytrwale pracowali nad realizowaniem w naszej pracy leninowskich zasad kierownictwa i norm życia partyjnego. Będziemy wycho wywać polskie masy pracujące w duchu socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu najgłębszej przyjaźni do wielkiego Kraju Rad, przewodzącego całej ludzkości w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Chwała wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niechaj jeszcze wyżej wzno si się nad światem zwycięski sztandar Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina!

W dniu 50-lecia KPZR ślemy braciom radzieckim wyrazy najgorętszych uczuć i najserdeczniejsze pozdrowienia.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!” nr 31 (247).

Uchwała przewiduje również odbudowę wszystkich pomników przeszłości, budowę stadionu, boisk sportowych i basenów pływackich.

Czas wykonania generalnego planu odbudowy i przebudowy Phenianu określony został przez rząd na 10 — 15 lat, zaś termin wykonania najważniejszych prac w dziedzinie odbudowy określono na trzy lata.

Na mocy uchwały rządu powstała komisja odbudowy i przebudowy Phenianu, na czele której stanął prezes Rady Ministrów — Kim Ir Sen. Uchwała wyzwa całą ludność miejską do wzięcia udziału w pracach nad odbudową miasta.

Z kraju i ze świata

„Książka i Wiedza“ wydała w masowym nakładzie tezy wydziału propagandy i agitacji KC KPZR oraz Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR: „50 lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego“ (1903—1953).
Nakład został już przekazany do sprzedaży do „Domu Książki“.

W Ustroniu Śląskim zmarł, w wieku 75 lat, Jan Wantula, zasłużony pisarz Ziemi Śląskiej, działacz społeczny, bibliofil, publicysta i historyk. Jan Wantula był z zawodu hutnikiem. W ciągu swego życia napisał ponad 360 artykułów, rozpraw i felietonów, w których walczył o przyjaźń między narodami słowiańskimi, wskazywał na postępowe tradycje ludu śląskiego jego nierozdzielalną łączność z macierzą.

Agencja ADN donosi z Freiburga, że przewodniczący „Związku Niemców, walczących o jedność, pokój i wolność“, b. kanclerz Rzeszy Joseph Wirth złożył oświadczenie, w którym powtórzył zadowolenie z propozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zwolnienia w sierpniu br. ogólnoniemieckiej konferencji. Dr Wirth oświadczył m.in.:
— Rozjem w Korei, którego zawarcie zostało z radością powitane przez wszystkich ludzi walczących o utrwalenie pokoju, świadczy wymownie, że wszelkie istniejące sporne problemy należy rozwiązywać w drodze porozumienia. To, co stało się możliwe po krwawym i bezmyślnym przelewaniu krwi w Korei, powinno stać się wzorem dla innych miast możliwie również w Niemczech.

PEKIN. — Jak donosi z Pekinga Agencja Nowych Chin za Koreańską Centralną Agencją Telegraficzną, generał Nam I, który przewodniczył delegacji koreańsko-chińskiej podczas rokowań o rozjem w Korei, został mianowany ministrem spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że do Korei udał się minister pomocny Józef Kowalczyk, doradca polityczny polskiej ekipy do komisji nadzorczej państw neutralnych, który przybył niedawno do Pekinu.

Piccioni próbuje utworzyć nowy rząd we Włoszech

RZYM (PAP). Prezydent Einaudi powierzył byłemu wicepremierowi Attilio Piccioni (chrześcijańska demokracja) misję utworzenia nowego rządu.
Prasa donosi, że Piccioni jest zwolennikiem ścisłej współpracy chrześcijańskiej demokracji z monarchistami. (f)

RIAS — amerykańskie gniazdo szpiegów i prowokatorów

Dziennik „Prawda“ w korespondencji z Berlina piera K. E. Schnitzlera demaskuje szpiegowską i prowokatorską działalność Rias — rozgłośni radiowej, położonej w amerykańskim sektorze Berlina.

Rias — stwierdza autor — jest najagresywniejszą tubą najbardziej agresywnych kół amerykańsko-bońskich. Nie należy się temu dziwić, albo wiem sztab niemieckich współpracowników tej rozgłośni składa się z faszystowskich zbrodniarzy wojennych i wszelkiego rodzaju awanturników. Oto kilka przykładów:

— Do 1952 r. komentatorem Rias był niejaki S.S. von Varadi, który wykrzykiwał łamaną niemiecką prowokacyjną hasła w tak kiepskim stylu, że trudno czynić to gorzej. Wspomnianego Varadi'ego po upadku Berlina w roku 1945 przygarnął i przyjął w służbę wywiadu amerykańskiego go Allan Dulles. On to właśnie skierował Varadi'ego do rozgłośni Rias.

Inny komentator nazwiskiem dr. Klages, był za czasów Hitlera pełnomocnikiem gestapo w tzw. „biurze cenzury dla spraw robotników — obco krajowców“. Biuro to miało siedzibę w Berlinie w dzielnicy Charlottenburg. Klages cenzurował tam korespondencję robotników polskich i czechosłowackich, przymusowo wywiezionych do Niemiec hitlerowskich. Jak wynika z zachowanych dokumentów, agent ten wydał w ręce gestapo kilkuset robotników cudzoziemskich, skazując ich tym samym na męczenną śmierć w obozach koncentracyjnych.

Władze amerykańskie w Berlinie zachodnim już w roku 1949 dysponowały dokumentami, demaskującymi Klagesa jako zbrodniarza wojennego, niemniej jednak pozostawał on nadal na stanowisku komentatora Rias.

Jacy współpracownicy — podkreśla Schnitzler — także też są metody pracy rozgłośni: oszczerstwa, podżeganie, szantaż, pogrozki, szpiegostwo instruowanie dywersantów i prowokatorów faszystowskich — oto istota działalności Rias.

Rozgłośnia ta regularnie na daje audycje, w których usiłuje szczer ludność NRD przeciwko aktywistom organizacji i partii demokratycznych, podrywać zaufanie mas pracujących do rządu NRD Rias systematycznie rozpowszechnia kłamstwa o uchwałach rządu NRD, o sytuacji w ugrupowaniach i prywatnych zakładach pracy,

byli dni przygotowani do prowokacji faszystowskiej w Berlinie.

Naciskani przez Waszyngton, prowokatorzy z Rias kontynuują swą zbrodniczą działalność. Wzięli oni aktywny udział w nowej prowokacji w związku z tzw. amerykańską „pomocą żywnościową“.

Jednakże — podkreśla autor — w zakończeniu — prowokatorzy również i tym razem zostali zdemaskowani. Ich wysiłki spaliły na panewce. Na ród niemiecki coraz bardziej potęgując walkę o pokój i zjednoczenie ojczyzny, nauczyli się natychmiast rozpoznawać i demaskować zbrodnicze machinacje prowokatorów.

Sąd konstytucyjny Niemiec zachodnich wysuwa zastrzeżenia co do nowej ordynacji wyborczej

BERLIN, 3. 8. Agencja ADN donosi, że sąd konstytucyjny w Karlsruhe (Niemcy zachodnie) wydał orzeczenie, w którym stwierdza, że niektóre punkty bońskiej ordynacji wyborczej są sprzeczne z konstytucją.

Orzeczenie sądu konstytucyjnego podkreśla, że niezgodny z konstytucją jest na przykład ustęp pierwszy paragrafu 28 tej ordynacji. Wspomniany ustęp przewiduje, że partie polityczne, które nie były reprezentowane w Bundestagu w poprzedniej kadencji mogą wystawić listy swych kandydatów jedynie w tym wypadku, gdy listy te zostaną podpisane przez co najmniej 500 wyborców uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborczym.

Orzeczenie sądu konstytucyjnego zostało wydane po rozpatrzeniu skarg, które przeciwko nowej ordynacji wyborczej złożyły: Komunistyczna Partia Niemiec, Ogólnoniemiecka Partia Ludowa i Wolna Unia Socjalna Dolnej Saksonii.

Wyżej wymienione partie i organizacje zaprotestowały również przeciwko przewidywanej w nowej ordynacji wyborczej zasadzie, że w nowym Bundestagu mandaty otrzymają tylko te partie, które uzyskały co najmniej 5 proc. ogółu oddanych podczas wyborów głosów. Wynikało by stąd, że partia może być reprezentowana w Bundestagu jedynie wówczas, gdy uzyska taką ilość głosów, jaka jest potrzebna dla otrzymania 25 mandatów.

Amerykanie usiłują zatrzeć ślady zbrodni piratów powietrznych

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, ogłoszono tu ostatnio notę rządu ZSRR do rządu USA stwierdzającą, że 4 myśliwce amerykańskie które wtargnęły do Chińskiej Republiki Ludowej, zaatakowały i strąciły w okolicach miasta Huadian w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej radziecki samolot pasażerski typu „IL-12“ w chwili, gdy samolot ten dokonywał rekuilarnego lotu ustaloną trasą z Portu Artura do Związku Radzieckiego.

Obecnie stało się wiadome — donosi agencja TASS — że rząd USA, starając się usprawnić zbrodnicze postępowanie sołdatki amerykańskiej, usiłuje przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby samoloty amerykańskie w dniu 27 lipca br. strąciły samolot radziecki „IL-12“ nad Koreą północną, rzekomo w odległości 8 mil od rzeki Jalu.

Prasa amerykańska, działając wyraźnie w myśl otrzymanych wskazówek, zaciera ślady zbrodni lotników amerykańskich i usiłuje podtrzymać wspomnianą wersję. Jednakże tę kłamliwą wersję obalają fakty.

Samolot ten w chwili swego kolejnego lotu dnia 27 lipca został zaatakowany i strącony

w odległości 110 km od granicy chińsko-koreańskiej w rejonie miasta Huadian. Miasto Huadian leży, jak wiadomo, pod 42°58' szerokości północnej i 126°43' długości wschodniej. (Prasa radziecka zamieszcza mapę, na której oznaczono miejsce, gdzie radziecki samolot strącony został przez amerykańskie samoloty wojсковые).

Ustalono dokładnie, że cztery myśliwce amerykańskie „F-86“, w tym samolot pilotowany przez lotnika — pirata Ralpa S. Barra, który strącił samolot radziecki, w dniu 27 lipca, przed napadnięciem na samolot radziecki, krążyły przez pewien czas w rejonie miasta Huadian, co dowodzi, że lotnicy amerykańscy działali z premedytacją w celu przechwycenia na znanej im trasie radzieckiego samolotu pasażerskiego.

Oto stwierdzone fakty, które świadczą niezbicie o zbrodni popełnionej przez amerykańskich piratów powietrznych w rejonie miasta Huadian. (f)

Powrót prezydenta NRD Wilhelma Piecka do Berlina

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wrócił do Berlina ze Związku Radzieckiego po odbyciu tam kuracji i odzyskaniu zdrowia.

W powitaniu uczestniczyły dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina.

Z przemówieniami do prezydenta zwrócili się premier Grotewohl i pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Ulbricht.

Wilhelm Pieck podziękował ludności Berlina za serdeczne przyjęcie. Podkreślił on, że aprobuje w całej pełni nowy kurs Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Prezydent wezwał wszystkich patriotów niemieckich, by dokończyli wszelkich starań dla realizacji nowego kursu, dla „poprawy warunków życia ludności, dla zjednoczenia Niemiec i zapewnienia pokoju.“ (f-n)

Bukareszt stał się stolicą młodości. Idzie z tego słonecznego miasta na cały świat gorąca fala otuchy, nadzieja zwycięstwa pokoju, zwycięstwa przyjaźni między ludźmi i narodami. Miasto skąpane w słońcu, rozkwitające tysiącami flag i sztandarów przypomina dziesiątą wielki puchar pełen młodego wina. Nie ma godziny, aby dziesiątki tysięcy ludzi różnych odcienników skóry, różnych przekonań, różnych wierzzeń nie wypowiedziały sobie wyrazów uczuć przyjaźni i zaufania. Lecz chwila otwarcia festiwalu przewyższyła wszystko, co ludzie przez krótki pobyt zdążyli przeżyć. Jechaliśmy przez osłepiająco białe ulice Bukaresztu w stronę stadionu, leżącego na odległym przedmieściu. Był to wspaniały, triumfalny pochód wśród ludu Bukaresztu, wśród setek tysięcy wyciągniętych do nas rąk. Otaczały nas twarze rozjaśnione ciepłem przyjaźni. Do okien autobusów podawano nam dzieci. Ścisłano nam dłonie. Ludzie łamiący szpalery otaczali nas samochody. Była to doprawdy droga, której nie zapomni się nigdy.

Gigantyczna budowla wzniesiona w ciągu 3 miesięcy przez młodzież rumuńską, olśniewająca przepiękną architekturą.

Na trybunach 100 tys. widzów, pulsujących okrzykami, świątecznie podnieconych, rozradowanych. Głos 100 fanfar bije w niebo.

Na trybunie rządowej spostrzegamy siwą głowę przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dra Petru Grozy i śniadą pociągłą twarz prezesa Rady Ministrów Gheorghiu-Deja. Na podium stanęło kierownictwo festiwalu. Jest Jacques Denis, jest japoński profesor Icuoama, jest Elisa Branco, jest Monika Felton, są tu wybitni przedstawiciele intelektualnego i politycznego życia wszystkich 5-ciu części świata.

Rozpoczyna się defilada. 6 młodych ludzi niosących emblemat festiwalu otwiera to wspaniałe widowisko. Dostrzegam wśród tych pierwszych Chińczyka, Murzynę i młodą skromną robotnicę nowojorską. Josef Helfitz. Z tą właśnie robotnicą

Tadeusz Jackowski

IV Festiwal Młodości i Studentów w Bukareszcie

(Telefonem z Bukaresztu od specjalnego wystannika)

nowojorską wypadło nam odbyć znaczną część podróży do Bukaresztu. W czasie długich godzin, spędzonych w pociągu, Amerykanka opowiadała nam o rozszerzającym się ruchu pokoju wśród młodzieży amerykańskiej. W pochodzie stu narodów pierwsza idzie młodzież albańska, ubrana w stroje ludowe. Mienią się haftem stroje Bułgarów, dalej ubrani we wzorzyste tuniki, Murzyni z Senegalu, Nigerii, czarni ludzie z całej Afryki. Powiewają szeroko — skrzydłymi kapeluszkami śniadzi chłopcy z Chile, strojni Meksykańczycy. Idą zwartą lawą młodzi chłopcy i młode dziewczęta ludowych Chin. Spiją się im pod nogi tysiące bukietów. Idą razem Niemcy ze Wschodu i Zachodu, trzymając się pod ręce. U wejścia wylania się teraz olbrzymi napis „Beke“. To pięknie ubrani Węgrzy idą w taneczny rytm czardasza. Nadchodzi Szkoła. Słychać poprzez wrzawę powitań kobzy. Mienią się w oczach kraclaste spódnice.

Idą strojni chłopcy z Piemontu, dziewczęta syrcylijskie śniade i piękne.

Ale oto zagłusza wszystko okrzyk ogromny: „Polonia! Polonia! Zakwitł stadion naszymi dziewczętami i naszymi chłopcami. Wnieśli wdzięk i piękno naszej ziemi. Lud Bukaresztu wita ich ogromną owacją. Nasze dziewczęta niosą piękne goździki. Mały górnik Czesław Rezer idzie z rozłożonymi rękami, jakby chciał przycisnąć do

serca tych wszystkich, co niosą pozdrowienia z najdalej zakątków kuli ziemskiej.

Lecz nagle pryska porządek na bieżnię wlamują się ci, co już ukończyli pochód. Bo oto nadchodzi Korea. Pełni chwały żołnierze koreańscy. Lawą otacza ich młodzież. Porywa na ręce i niesie bohaterów przed trybuny. Przepłynęli na bratnich ramionach z oczami pełnymi łez.

Roztańczona, żywa młodzież Francji podbiła Bukareszt. Idą ujmując się pod ręce — nad nimi leci Marsylianka. Śpiewają 100 tys. ludzi. Znowu tłum wpada na bieżnię, łamie szpalery — młodzi Francuzi porywają i niosą na ramionach wietnamskich żołnierzy walczących z francuską burżuazją o wolność swojej ojczyzny. Młodzież francuska tu, pod niebem demokratycznego kraju powtórzyła świadectwo prawdziwie jakie daje we Francji.

Zrywa się huragan powitalnych okrzyków. Ludzie mówiący stu językami pozdrawiają młodzież radziecką. Idą równa, mocną kolumną. Dywanami ściera się kwiaty Otacza ją młodzi Murzyni, Arabowie, ścisłają im ręce. Ścisłają im ręce delegacja amerykańska.

Młodzież radziecka wymienia kwiaty i uśmiechy. Idą wśród nieustannego gorącego huraganu owacji.

Przecież z ich wielkiego kraju idzie na świat wezwanie do braterstwa ludzi dobrej woli. Prze-

cież z ich kraju idzie głos pokoju, który pozwala tej różnorodnej młodzieży ścisnąć się tu na bukareszteńskim stadionie.

Trudno wymienić wszystkie narody, które przesuwały się w cudownym, barwnym korowodzie. Od skalistej wyspy wiecznych lodów Islandii po Afrykę, od Japonii biorącej po raz pierwszy udział w festiwalu — do Anglii i Kanady.

Ci, którzy już przeszli, zapelniają trybuny. Stadion wygląda, jak najpiękniejsze malowidło. Mieni się przepiękna mozaika strojów narodowych. A każdy człowiek w tej olbrzymiej masie jest kłajnotem bezcennym, zdołającym ten widok niewypowiedzianie piękny.

Zapadła gorąca noc bukareszteńska. Wracałmy do miasta jak w transie. Niebo iskrzące rakietami gwiazd, błękitne odbłaski reflektorów i ludzie, ogarnięci niewypowiedzianą radością. Witano nas na każdym rogu, na każdym odcinku ulicy. Myśli najlepsze, najszlachetniejsze, przenikały serca ludzkie i łączyły je w związek, którego nie nie rozerwie.

Na szerokim, pięknym, przepięknym działaw bulwarze Calae Victora narody zmieszały się ze sobą. Śpiew zastąpił mowę. Na placach skąpanych w świetle, w rytmie tańca obejmowali się Anglicy z Chińczykami, Włosi z Rosjanami, Japończycy ze Szwedami.

Tego dnia czuliśmy jak silne i potężne jest to nowe, co idzie na świat. Jak wielu ludzi łączy wielka idea pokoju i braterstwa. Jaką potęgą są ludzie przejęci tą idea. Czuliśmy głęboki optymizm młodzieży, zaufanie do obozu pokoju, który pokój strzeże. Zarazem byliśmy dumni, że to właśnie na ziemi bratniej, na ziemi rumuńskiej płynie wezwanie do przyjaźni, pokoju i wzajemnego szacunku. Byliśmy dumni, że należymy do narodu stanowiącego ogniwko tego obozu.

W poniedziałek na przestrzennych placach bukareszteńskich wystąpiły z pierwszym programem nasze zespoły artystyczne. Przez cały czas od świtu do późnej nocy narody świata pokazały, jak dorobek ze sobą przywozily.

„Chcemy rozbić Francję...”

Pod skrzydłem amerykańskich protektorów
militaryści zachodnio-niemieccy podnoszą głowę

Wskreszenie imperializmu w Niemczech zachodnich pociąga za sobą poważne konsekwencje dla wielu krajów, zwłaszcza zaś dla Francji. Ze szczególną jaskrawością występuje obecnie dążenie imperialistów zachodnio-niemieckich do zdobycia hegemonii w Europie zachodniej kosztem Francji.

Imperialistyczna ekspansja Niemców zachodnich, związana nierozłącznie z planami wskreszenia wehrmachtu, znajduje przede wszystkim wyraz w dławieniu przez koncerny Zagłębia Ruhry przemysłu węglowego i hutniczego Francji. Dzieje się to, rzecz oczywista, przy wydatnym poparciu amerykańskiego kapitału monopolistycznego. Polem bitwy jest „europejskie zjednoczenie węgla i stali”, w skład którego wchodzi Niemcy zachodnie, Francja, Włochy oraz kraje Beneluxu.

ROZCZAROWANIE MONOPOLISTÓW FRANCUSKICH

W chwili, gdy tworzono to zjednoczenie, monopolisci francuscy przypuszczali, że zajmą w nim jeśli nie pierwsze, to przynajmniej równe z Niemcami zachodnimi miejsce. Spodziewali się, że w drodze obniżenia kosztów produkcji, wykorzystania zasobów Alzacji i Lotaryngii oraz zasobów Zagłębia Saary, zapewnią oni sobie zdolność konkurencyjną z Niemcami zachodnimi.

Jednakże, wbrew rachubom monopolistów francuskich, monopolie zachodnio-niemieckie umacniają coraz bardziej swe pozycję w „europejskim zjednoczeniu węgla i stali”. Rozmaitymi drogami potencjał przemysłu wojennego Zagłębia Ruhry

otrzymali już od Amerykanów na rozwój przemysłu wojennego 17,5 miliarda marek.

Prócz tego otrzymują oni pokaźne sumy z funduszu przeznaczonego na cele wojenne w budżecie militarnego „państwa” bońskiego. W najbliższym czasie mają uzyskać za pośrednictwem naczelnego organu „zjednoczenia europejskiego” jeszcze 480 milionów dolarów na rozszerzenie fabryk przemysłu wojennego.

BIJA I JESZCZE KAZA KUPOWAC...

Już obecnie monopolie zachodnio-niemieckie są potężnymi konkurentami przemysłowców francuskich. W Niemczech zachodnich wydobywa się ponad połowę węgla, wydobywanego łącznie przez uczestników zjednoczenia. W Zagłębiu Ruhry produkuje się 15,5 miliona ton stali, podczas gdy Francja produkuje niewiele ponad 11 milionów. A przy tym na skutek wzmoczonego wyzysku robotników tona węgla ruhrskiego kalkuluje się o 21—28 procent taniej, a tona walcowanej stali — o 17 proc. taniej, aniżeli we Francji.

W wyniku napływania tańszego węgla zachodnio-niemieckiego w innych krajach — uczestnikach zjednoczenia nagromadziło się ponad 10 milionów ton węgla, które nie znajdują nabywców.

We Francji zamyka się kopalnie jedną po drugiej, zwłaszcza w najważniejszych rejonach węglowych, takich jak departamenty Nord i Pas de Calais; zmniejsza się wydobycie węgla w zagłębiu węglowym departamentu Aveyron. Mimo kryzysu w francuskim przemyśle węglowym rząd Francji z tytułu uczestnictwa w zjednoczeniu zmuszony jest zakupować węgiel w Niemczech zachodnich.

PLANY ZAGARNIĘCIA ALZACJI I LOTARYNGII

O niekorzystnej sytuacji Francji w zjednoczeniu mówi m. in. sprawozdanie francuskiej komisji parlamentarnej do spraw koordynacji i kontroli, której polecono śledzić realizację porozumienia w sprawie „europejskiego zjednoczenia węgla i stali”. W sprawozdaniu tym, przedstawionym Radzie Republiki, stwierdza się, że po stworzeniu „jednolitego rynku” węgla, rudy, złomu żelaznego i stali Niemcy zachodnie znalazły się w „uprzywilejowanej sytuacji”, że powstała „w pewnym stopniu niebezpieczna sytuacja” dla Francji.

Monopolisci francuscy mają przewagę nad przemysłowcami zachodnio-niemieckimi pod jednym tylko względem, a mianowicie — pod względem wydobycia rudy żelaznej. Głównymi dostawcami rudy żelaznej we Francji są Alzacja i Lotaryngia.

Jak wiadomo prowincje te już dwukrotnie zagarniali Niemcy. Obecnie imperialiści zachodnio-niemieccy knują plany ponownego zagarnięcia Alzacji i Lotaryngii. Jak donosiła demokratyczna prasa niemiecka, w ministerstwie Jakuba Kaisera stworzono specjalny fundusz, przeznaczony na finansowanie nowoutworzonej partii „Alzacki Ruch Ludowy”. Partia ta przygotowuje grunt do rozwinęcia ruchu na rzecz „powrotu do macierzy”. (Czyta! — aneksji Alzacji i Lotaryngii przez imperialistów zachodnio-niemieckich).

„MONDE” BIJE NA ALARM.

Paryska gazeta „Monde” pisała niedawno o „ukrytych zamiarach o charakterze nacjonalistycznym” i o „dążeniach do hegemonii”, charakterystycznych stosunek Niemiec zachodnich do Francji. Zda-

niem gazety, stanowi to „podstawową trudność, przeszkadzającą w utworzeniu wspólnoty obronnej”, tzn. w ratyfikacji układu paryskiego o „armii europejskiej”.

Ścieranie się interesów gospodarczych Francji i Niemiec zachodnich, presja magnatów Zagłębia Ruhry w kwestii Saary, machinacje odwetowców zachodnio-niemieckich w sprawie Alzacji i Lotaryngii — wszystko to idzie w parze z bezpośrednimi pogroźkami wojennymi pod adresem Francji. Niedawno na zgromadzeniu w Salzsitter-Herte, poświęconym utworzeniu tzw. „związku żołnierzy frontowych”, kolportowano numer pisma „Der Stahlhelm”, na którym widniał wydrukowany w elkimich czcionkami tytuł: „Chcemy zwycięsko rozbić Francję”!

Tak oto pod opiekuńczym skrzydłem protektorów zza oceanu coraz wyżej podnoszą głowę militaryści zachodnio-niemieccy.

Piękno nowego Starego Miasta



Na gmachu poczty na Rynku Starego Miasta w Warszawie został umieszczony zegar z rzeźbioną w miedzi tarczą słońca — praca mistrza artystycznego blacharstwa Mieczysława Jarnuszkiewicza. CAF — fot. Czarnogórski

Z kroniki kulturalnej

Dni Kopernikowskie w Toruniu

(Czerwiec — wrzesień)

CZARUJĄCE miasto rodzinne Mikołaja Kopernika miasto w którym znakomity toruńczyk i wielki Polak spędził swe dzieciństwo — przybrało odświętny wygląd. Zaw sze tu były i są żywe, stale wzbogacane tradycje Kopernikowskie.

Dzisiaj obok Krakowa, Olsztyna i Fromborka przypada Toruniowi zaszczytne miejsce w obchodach Roku Kopernikowskiego. Centralnym

akcentem tych uroczystości jest ostatnio otwarta w salach historycznego ratusza wystawa, ukazująca Mikołaja Kopernika jako prekursora myśli materialistycznej.

Oglądamy tu z zaciekawieniem fotokopie przywileju chełmińskiego z 1251 roku. W dokumencie tym został odnotowany dawniejszy przywilej z 1233 roku, który mia- stu zbudowanemu na miejscu starej osady słowiańskiej

noszącej nazwę Toruń nadał prawo miejskie. Z innych za prezentowanych tu licznie dokumentów wymienić należy akt wcielenia Torunia do Polski w r. 1454

W sąsiednich gablotach zebrano dokumenty, dotyczące wielkiego astronoma. Jest więc pierwszy dokument, w którym mowa o Mikołaju Koperniku i jego rodzicach. Z aktu spadkowego z 1464 r. dowiadujemy się, że ojciec jego był mieszczaninem i kupcem toruńskim.

Zgromadzone na wystawie liczne ryciny Hansa Burgmaira ukazują jak ginący świat bronił się przed swym upadkiem, stosując średnio-wieczne metody tortur za przyznawanie się do teorii Kopernika.

W innej sali wystawy toruńskiej w popularny sposób zilustrowano historię astronomii i znaczenie genialnych odkryć Mikołaja Kopernika.

Widzimy tu m. in. obraz wszechświata według pojęć babilońskich; fragment świętyni bóstwa słońca sta rożytnych Azteków; rekonstrukcję starożytną świątyni egipskiej w Karnak, tablicę położenia gwiazd z grobu królewskiego XX dynastii w Egipcie w XI wieku przed naszą erą; system geocentryczny budowy wszechświata według Ptolemeusza w II wieku, którego on sam, ani nikt po nim w ciągu 13 wieków nie zmienił do czasów Kopernika na heliocentryczny. Wystawa prezentuje również obraz wszechświata według pojęć arabskich

Następny dział wystawy, to Kopernik w pamięci potomnych — w naszej epoce. Wykazano tu nieprzemijającą wartość odkryć Mikołaja Kopernika, którą cenili filozofowie materialistycznej mianyry co Diderot, Voltaire, Jan Śniadecki oraz Marks, Engels i Stalin.

Wystawa toruńska przyswaja szerokim rzeszom naszego społeczeństwa postępową treść genialnego dzieła Kopernika dla ugruntowania materialistycznego pojmowania świata i wyzwolenia myśli ludzkiej z pęt ciemnoty i zabobonu. Poznanie postępowego nurtu naszej historii prowadzi nas do zrozumienia zadań dnia dzisiejszego i mobilizuje do realizacji porównawczego programu Frontu Narodowego.

Włosi walczą o teatr narodowy

czesnymi autorami włoskimi. Zabrano nawet wystawienia sztuki Franco Monicelli, za którą autor otrzymał nagrodę państwową w 1952 roku. Fakt ten wywołał falę oburzenia w społeczeństwie włoskim.

MIŁOŚĆ WE CZWORO...

Z drugiej zaś strony urząd dla spraw teatralnych przy prezydium rady ministrów, prowadząc odpowiedzialną politykę przy rozdzielaniu subsydiów, zmusza teatry do wystawiania bezwartościowych i pornograficznych sztuk. Na przykład trupie Stoppa-Morelli, która miała prawo do subsydium rządowego za swą pozytywną działalność w 1951, zaproponowano wystawienie sztuki wychwalającej „miłość we czworo”, (autorem sztuki jest czynny działacz „Ruchu Katolickiego”). Odmowa była równoznaczna z cofnięciem subsydium.

Podobna polityka rządu doprowadziła teatr włoski do całkowitego upadku. Szeroka publiczność do teatru nie chodzi, gdyż ideaowo jest on jej obcy, a ceny są tak wysokie, że nie pozwalają na bywanie w teatrze masom społeczeństwa.

Część działaczy teatralnych postanowiła w tym sezonie wyrwać się z „zaczarowanego koła”. Należało zrobić pierwszy krok — nawiązać łączność z narodem, stać się wyrazicielem jego idei i dążeń. Przy obecnej cenzurze i braku środków materialnych krok taki był rzeczą bardzo trudną, a jednak przyniósł owoce. Przyciągnięto publiczność do teatru, przedstawienia nabrały charakteru realistycznego i wzbudzały zainteresowanie widzów.

DROGA DO SERC WIDZÓW

Nie mogąc z powodu szykan cenzury wystawiać sztuk współczesnych, osnutych na tematach bliskich narodowi, postępowi reżyserzy uciekają się do klasyków, wystawiając sztuki, których treść bliska jest dzisiejszej współczesności włoskiej. Krytyka rozkładająca się społeczeństwa i jego moralności, protest jednostki przeciwko istnjącemu porządkowi rzeczy, przecucie zbliżającej się nowej ery — wszystko to znalazło swój wyraz na scenie włoskiej w klasycznych utworach dramaturgii światowej. Ominęto w ten sposób cenzurę i znaleziono drogę do serc widzów. Od przeszło 30 lat nie było we Włoszech takiego sezonu teatralnego.

Jakie sztuki przyczyniły się do tego podniesienia poziomu włoskiej przedstawień teatralnych? A więc „Trzy siostry” Czechowa, w świetnej reżyserii Lucino Visconti i w wykonaniu Riny Morelli, Heleny Da Venicia i Sary Ferati. Sztuka grana była w Rzymie przez miesiąc przy zapelnionej co wieczór widowni. Za zwyczaj sztuki idą tylko kilka dni i zdejmowane są z afisza, ponieważ sala świeci pustkami.

FIASKO SPEKTAKLI „RZĄDOWYCH”

Wielkim powodzeniem cieszyły się sztuki: „Mieszczanie” Gorkiego, w reżyserii Alfredo De Santis, „Revisor” Gogola, „Hamlet” grany był 70 razy przy przepelnionej widowni. Wystawiono również „Makbeta” i „Opowieść Zimową” Szekspira, „Mieszczanin szlachcicem” — Moliera, „Zagubiony list” Carraggiale,

„Oberżytkę” Goldoniego, Teatr Pi-randella w Rzymie pod dyrekcją młodego, uzdolnionego reżysera Gennaro, wystawił sztuki autorów włoskich Vergi, Berceppio i Bracco.

Próby kół rządzących, które zmierzają do wykorzystania zainteresowania publiczności teatrem dla swych własnych celów propagandowych — spełzyły na niczym. Przez całą zimę udało im się skleić kilka półmystycznych, półpornograficznych spektakli, lecz mimo pomocy finansowej ze strony rządu, zeszyły one ze sceny z powodu zupełnego braku zainteresowania ze strony publiczności. Lud ma wrodzone upodobanie do sztuki realistycznej i dla tego zrozumiałe jest gorące przyjęcie, z jakim spotkały się w tym roku wśród szerokiej publiczności właśnie przedstawienia o charakterze realistycznym.

WALKA O NIEZALEŻNOŚĆ TEATRU

Co prawda jeszcze nie zawsze opracowanie artystyczne i gra aktorów odpowiadają wszystkim wymogom realizmu. Zauważyć się też daje pewna przypadkowość w wyborze repertuaru. Jednakże bez wątpienia faktem olbrzymiej wagi są usiłowania postępowych przedstawicieli teatru włoskiego włączenia się do walki o wolność i niezależność włoskiej sztuki teatralnej. W swej walce o ludowy, narodowy teatr znajdują oni poparcie i zrozumienie wśród szerokich mas ludności. Partie lewicowe wystąpiły w parlamencie z wnioskiem o rozpatrzenie sytuacji teatrów włoskich i wydanie rozporządzeń, które ułatwiłyby istnienie i rozwój sztuki teatralnej.

Osiągnięcia postępowych działaczy teatralnych w tym roku są dowodem, że tylko w oparciu o naród teatr włoski nabrać może siły, że tylko powodzenie walki całego narodu o wolność i niezależność narodową otworzy może szeroko drogę dla rozwoju teatru włoskiego.

TUBA PROPAGANDOWA CHADECJI

Teplenie wszelkich postępowych ruchów w teatrze, pozabawienie sztuki dramatycznej charakteru narodowego, dążenie do przekształcenia teatru w tubę propagandową ideologii burżuazyjno-klerykalnej — oto główne cele rządów chadecji w dziedzinie teatru.

Znamienny jest fakt, że w organach cenzury i w zarządzie teatrami usadowili się byli urzędnicy faszystowskiego ministerstwa kultury. Wszyscy oni wrócili na swe dawne stanowiska i oni to sprawują kontrolę nad kulturalnym rozwojem kraju. Wystarczy powiedzieć, że cenzura zabroniła niedawno wystawienia arcydzieła włoskiej i światowej dramaturgii „Mandrągory”. Można więc sobie wyobrazić, jak rozprawiają się cenzorzy ze współ-

Nie sprzedam braku, obsłużę wzorowo każdego kupującego

- Wzmożenie walki o sprawność zaopatrzenia
- Brak współpracy między dyrekcjami a związkowcami
- 16 tysięcy pracowników handlu uspołecznionego postanowiło...

W NIEDZIELĘ ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE PLENUM ZARZĄDU ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW HANDLU, POSWIĘCONE PRZENIESIENIU WYTYCZNYCH IV KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW Z. Z. PR. HANDL. NA TEREN ŁÓDZKI.

Oddział Łódzki Zw. Zaw. Pr. Handlu zrzesza w swych szeregach ok. 16 tys. członków — pracowników MHD, MMH, ZSS, PSS, PDT — oraz wszystkich placówek handlu hurtowego m. Łodzi.

Handel uspołeczniony w naszym mieście ma niewątpliwie osiągnięcia. Należą do nich w pierwszym rzędzie: wzrost sieci handlowej, nieustanne wypieranie i ograniczanie elementów kapitalistycznych, doskonalenie form pracy w zbliżeniu towaru do konsumenta, najdalej posunięta specjalizacja sklepów branżowych, wreszcie tworzenie nowych form handlu, będących odbiciem troski

państwa ludowego o interesy mas pracujących.

ZAGĘŚCIŁA SIĘ SIEĆ SKLEPÓW

W rb. wzrosła znacznie sieć handlu uspołecznionego. I tak MHD otworzył 47 nowych sklepów, uruchomił 32 wózki, 60 straganów i 2 kioski. PSS w pierwszym półroczu posiadał 761 sklepów i 130 punktów sprzedaży przenośnej.

Do usprawnienia handlu przyczynia się w dużej mierze współzawodnictwo, w którym bierze udział większość personelu. Najbardziej cenione zobowiązania współzawodnictwa wyszły z tych przedsiębiorstw, gdzie organizacje związkowe pracowały dobrze i sprawnie, gdzie rady miejscowe żyją zadaniami gospodarczymi swoich zakładów i widzą ich ścisły związek z całokształtem gospodarki.

SAJOWCY W HANDLU

Powazna ilość pracowników handlu łódzkiego podjęła zobowiązania pod hasłem: „Nie sprzedam braku, obsłużę wzorowo każdego kupującego”, zaś pracownicy magazynów, nie przyjmują i nie wydają towaru z brakami. Zobowiązania tego rodzaju przyczyniają się w wielkim stopniu do zlikwidowania brakorobstwa, do rzetelnej obsługi klienta, a odpowiednia kontrola przyczynia się do natychmiastowej reklamacji towarów złej jakości.

NIEDOCIĄGNIĘCIA ŁÓDZKIEGO HANDLU

Nie wolno zapominać o

istniejących jeszcze poważnych brakach i niedociągnięciach. Należą do nich w pierwszym rzędzie: brak dostatecznego rozeznania potrzeb rynku, niedostateczne wykorzystanie zasobów miejscowego zaopatrzenia, straty i niedobory oraz niedostateczny poziom kultury w obsłudze klienta.

SPRAWA MANKA

Zbyt często organizacje związkowe przechodziły do porządku dziennego nad wadami zaopatrzenia. Dotyczy to zwłaszcza handlu mięsem, pieczywem lub warzywami. Niektóre ogniska związkowe nie dostrzegają niebezpieczeństwa manka i nie widzą ścisłego ich związku z wykonywaniem planów gospodarczych. Doświadczenia mówią, że tam gdzie pomysłnie przebiega realizacja planu, problem manka nie występuje i odwrotnie.

PRACA KULTURALNO-OSWIATOWA KULEJE

Osobny rozdział stanowi wśród pracowników handlu praca kulturalno-oświatowa. Nie doceniano należycie roli świetlic. Na 21 świetlic jest tylko czterech etatowych kierowników. Instrument pracy kulturalno-oświatowej nie jest dostatecznie wykorzystany.

ZANIEDBANIA...

Nie wykorzystano sum przeznaczonych na bezpieczeństwo i higienę pracy w handlu. W sieci detalicznej zauważa się niedbalstwo na odcinku higieny, w wielu sklepach panoszą się gryzonie. Aktyw związkowy nie wpływa na administrację przedsiębiorstw, by warunki higieniczne ulegały poprawie. Administracje wielu przedsiębiorstw uważają, że etety referentów BHP należy zlikwidować. Referentom BHP przydziela się często dodatkowe funkcje, nie mające nic wspólnego z zakresem ich działania.

DYREKCJE NIE DOCENIAJĄ PRACY ZWIĄZKOWCÓW

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców, którzy stwierdzali, że głównym powodem niedociągnięć w pracy aktywu związkowego handlu jest słaba współpraca i niezrozumienie poczynań i zadań związkowców przez dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw. W większości wypadków dyrekcja i administracja przedsiębiorstw nie żyją zagadnieniami, stojącymi przed organizacjami związkowymi. Miejscowe rady zakładów twierdzą, że dyrekcje nie udzielają im należytej pomocy w spełnia-

niu poważnych obowiązków.

Nie jest bez winy również, zarząd Oddziału Związku Zawodowego Prac. Handlu, który zwołuje wprawdzie okresowe narady delegatów związkowych, daje odpowiedź nie wytyczne działania, lecz nie kontroluje wykonania postawionych zadań i uchwala.

O KULTURĘ I ESTETYKĘ

Na zakończenie zebrania powzięto uchwałę, w której m.in. czytamy: Naczelnym zadaniem jest pełne wykonanie i przekroczenie planów gospodarczych poprzez realizację uchwały Rady Ministrów z dn. 3 stycznia 1953 r. Wzmocnić walkę o maksymalną sprawność zaopatrzenia ludności, prowadzić nieublaganą walkę z marnotrawstwem i nadużyciami w handlu. Poprzez stałe pogłębianie pracy masowo-politycznej i oświatowej, wzmocnić pracę ogniw związkowych w dziedzinie czystości, estetyki i kultury obsługi. Przestrzegać i umacniać socjalistyczną dyscyplinę pracy, wreszcie otoczyć jak najbardziej troskliwą opieką pracowników handlu pod względem socjalnym i bytowym, co pozostaje nie bez wpływu na przekraczanie zadań obrotu towarowego. (ZS)



owodem stale wzrastającej troski i opieki Państwa Ludowego nad zdrowiem robotników są m.in. gabinety bezpieczeństwa i higieny pracy, w których robotnicy dowiadują się, jak zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom podczas pracy. Przed kilkoma dniami pierwszy tego rodzaju wzorowy gabinet BHP w przemyśle włókienniczym otrzymały ZPB im. 1 Maja w Łodzi. Na zdjęciu robotnicy ZPB im. 1 Maja — Forsysiak, Frankowski i Banasiak — oglądają znajdujący się w gabinecie model przewijarki.

„Pogodynka” oznajmia telefonicznie jaka będzie pogoda

W dniu 29 bm. została uruchomiona w Krakowie automatyczna „pogodynka”. Za nakręceniem numeru telefonicznego każdy może otrzymać prognozę pogody w godzinach rannych na cały dzień bieżący oraz w godzinach popołudniowych na najbliższe 24 godziny.

O żywym zainteresowaniu z jakiej spotkała się „pogodynka” może świadczyć fakt, iż w ciągu 30 godzin od momentu uruchomienia automatu osiągnięto liczbę 600 wywołań.

Spartakiada międzyogrodowa

- Tego jeszcze nie było
- Mistrzowie na hulajnogach
- Słodycze zamiast wieńców laurowych



W ub. niedzielę w parku Mickiewicza na Julianowie — dla uczczenia Festiwalu w Bukareszcie — odbyła się „Spartakiada międzyogrodowa”. Była to pierwsza tego rodzaju impreza w Łodzi, w której wzięli udział chłopcy i dziewczęta wszystkich łódzkich ogrodów jordanowskich oraz placów zabaw.

Nasze zdjęcie przedstawia zawodników z 6 grup, którzy zdobyli pierwsze miejsca w wyścigach na hulajnogach. Od lewej stoją: Stasio Raj (ogród im. Mickiewicza), Stasia Waclawiak (plac zabaw Żeromskiego), trzecie — Michaś Kaepczak — (ogr. im. Mickiewicza), Zbysio i Wiesio Kowalscy (ogr. w Parku Ludowym) i Jadzia Krawczyk (ogr. im. Mickiewicza).

ry wygrał zespołowo wszystkie konkurencje z wyjątkiem siatkówki. Tu zwycięstwo przypadło zawodnikom z ogrodu im. Struga. Zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy, a poszczególne „Mistrzowie Sportu” nagrody w postaci sprzętu sportowego i słodyczy.

Nasze zdjęcie przedstawia zawodników z 6 grup, którzy zdobyli pierwsze miejsca w wyścigach na hulajnogach. Od lewej stoją: Stasio Raj (ogród im. Mickiewicza), Stasia Waclawiak (plac zabaw Żeromskiego), trzecie — Michaś Kaepczak — (ogr. im. Mickiewicza), Zbysio i Wiesio Kowalscy (ogr. w Parku Ludowym) i Jadzia Krawczyk (ogr. im. Mickiewicza).

Sylwetki aktorów łódzkich

Celina Klimczak



Każdy, kto widział sztukę „Czarnecki i jego żołnierze”, graną w Teatrze Powszechnym, niewątpliwie zwrócił uwagę na to, że na scenie występuje tylko jedna kobieta wśród całych zastępów mężczyzn.

Jest nią utalentowana Celina Klimczak.

Artystka pracuje w teatrze od osiemnastego roku życia, debiutując na scenie krakowskiej w „Krakowiakach i Góralach” w roli Zosi.

Po wyzwoleniu występuje w Krakowie — pod dyktando Osterwy i Bujańskiego, grając między innymi rolę Medy w „Zeglarzu” Słaniańskiego. Następnie przenosi się do Bydgoszczy i tu w ciągu dwóch sezonów zdobyła popularność i uznanie. Grała w „Obronie Ksanotypy”, Bertę w „Swierszczu z kominem”, Beardy w „Lisim Gnieździe”.

Od 1948 roku artystka występuje na scenie Teatru Powszechnego w Łodzi. Wcieliła się w rolę Lizy w „Przyjaciółkach” — Uspięńskiego w roli lotniczeki, w „Moralności pani Dulskiej” jako Hanke, wreszcie w „Zwykłej sprawie” w roli Hotchkins.

Jednocześnie Klimczak współpracuje z Filmem Polskim. Gra jedną z czołowych ról w filmie „Za nami pójdą inni”, widzimy ją w „Pierw-

ony rok szkolny, przedstawia się bogato. Pierwszy z zespołów zadebiutował wystawieniem „Zemsty” Aleksandra Fredry, przy czym w sztuce obok młodych aktorów — ochotników wzięli udział znany artysta Władysław Walter. Zespół pracuje obecnie nad wystawieniem „Powrotu posła” Niemcewicz.

Dorobek tych zespołów, z którym zakończyły one mi-

W roku ubiegłym powstały przy Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi zespoły teatralne, złożone zarówno z młodzieży robotniczej jak i młodzieży szkolnej i akademickiej.

Drugi zespół zdobył znaczące powodzenie, dzięki starannemu opracowaniu sztuki „Szpak — ptak wiosenny” wg powieści autora radzieckiego Mściławskiego. Obecnie zespół przygotowuje sztukę radziecką „Klub sławnych kapitanów”.

Wreszcie inny jeszcze z zespołów teatralnych M. D. K. wystawił sztukę B. Gorbato-wa „Młodość ojców”. W przygotowanie tej sztuki zespół włożył dużo wysiłku. Równoległe z próbami czytannymi, członkowie zespołu zapoznawali się z twórczością autora sztuki i z epoką „Młodości ojców”. Przystudowali okres walk, toczonej przez młodą republikę radziecką z interwentami i białogwardystami, zorganizowali w zespole dyskusję nad sztuką, przy czym na konsultanta w czasie prac przygotowawczych zaproszono dyrektora Teatru Nowego w Łodzi — Kazimierza Dejmka.

Pięciolecie pracy Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych

Mineło 5 lat od rozpoczęcia pracy przez Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych istniejące w Łodzi. Biuro zostało powołane specjalnie do realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego w zakresie budowy nowych oraz przebudowy i rozbudowy istniejących zakładów włókienniczych.

Biuro szczyt się wielu osiągnięciami. Pod kierownictwem doświadczonych fachowców, w oparciu o konsultacje z radzieckimi biurami projektowymi i mimo braku tradycji w tej dziedzinie — w Polsce kapitalistycznej nie było takiego budownictwa — poszczególne zespoły opracowały projekty wielu budowli socjalizmu — wielkich kombinatów włókienniczych, jak

kombinat bawełniany w Andrychowie, kombinat w Piotrkowie, Zambrowie i inne. Dziełem projektantów Biura jest również dokumentacja techniczna Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie. Inżynierowie i technicy BPZW opracowali także dokumentację i projekty przebudowy przedal. ni średnioprzednej w ZPB im. Stalina, budowy nowej fabryki cieniokoprowej w Pałanicach, Bielawie i innych. Zespół Biura, czerpiąc wzory z osiągnięć radzieckich, w większości wypadków bardzo dobrze wywiązał się ze swoich zadań, dając krajowi wiele projektów pięknych, socjalistycznych obiektów przemysłowych — prawdziwych pałaców pracy.

Pozdrowienia z Radzieckiej Ukrainy dla robotniczej Łodzi

Występ Państwowego Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca

Wczoraj na stadionie Włókniarza odbył się występ Państwowego Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Tysiące Łoździan zgromadzonych na widowni burzliwymi oklaskami powitały 125-osobowy zespół, w momencie kiedy ukazał się na estradzie. Po przemówieniach powitalnych rozlegają się dźwięki hymnów narodowych — polskiego, ukraińskiego, i radzieckiego, a dalej następują pierwsze numery programu.

Chór pod kierownictwem laureata nagrody stalinowskiej, zasłużonego działacza sztuki USRR Grzegorza Wierziowski śpiewa pieśń Zacharowa „Wielkiemu Wodzowi”, oraz piosenkę Olearczyka „Złączone dłonie” po polsku i po ukraińsku. Po każdym utworze rozlegają się długo niemiłujące oklaski. Łoździanie oklaskują również z entuz-

jazmem barwny „korowód dożynkowy” w wykonaniu chóru, orkiestry i grupy tanecznej.

Płyną liryczne melodyjne pieśni ludowe Ukrainy „Ci w polu jest bezdenne studnia”, „Burzy się szeroki Dniepr”, „Pieśń o Kijowie na Podolu”. I dla odmiany ukraińska piosenka żartobliwa „Hej pójdę ja na łakę” oraz piosenka z tańcem „Oj na dworze zamieć”. Zespół taneczny pod kierownictwem Kalinina wykonuje go w białych kożuszkach i futrzanych czapkach, dziewczęta w chustkach. Taniec porwawo łoźdzkiego widza, jest pełen siły i radosnej młodzieńczej owacji „bis”.

Zespół gra i śpiewa oraz tańczy dalej — na przemian smętne dumki i radosne sko-

czne melodie pełne humoru i życia — „czastuszki” i „pereplaski” oraz naszą polską piosenkę „Umarł Maciek umarł”.

Po wiancu ludowych pieśni zakarpaccich, wykonanych przez chór, orkiestrę i solistów pod kierownictwem Eleonory Skripczyńskiej prof. konserwatorium w Kijowie — trio cymbalistów i tamburzysty pod batutą Iwana Sklara wykonują wesołą polkę. Skoczna melodia aż podrywa nogi widzów do tańca. Ale największy entuzjazm wywołują trójce „Huculka”, „Taniec Moldawski”, „Kozaczek” i wresz-

cie ostatni taniec „Hopak”. Nic dziwnego, wszystkie tańce to popis nadzwyczajnej zręczności tancerzy i tancerek, wspaniałej, wirującej, barwnej obraz. Za ciągłymi „prysiadami”, skokami i wiatraczkami aż trudno oczami nadążyć.

Na zakończenie harcerze wręczają ukraińskim artystom wianki kwiatów. Serdeczne słowa pożegnania. Okrzyki na cześć wiecznej przyjaźni narodu polskiego z narodem ZSRR. Piękny występ ca długo pozostanie w pamięci i sercach społeczeństwa łoźdzkiego.

Jak zmienić zniszczoną, bezużyteczną odzież na gotówkę?

— Nowy cennik na surowce wtórne
— Kilogram szmat wełnianych 43,50 zł

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego postanowiła w jeszcze większym stopniu skup przemysłowych surowców wtórnych, a zwłaszcza szmat i ustaliła nowy cennik, ważny od 1 sierpnia br.

Właściwe traktowanie odpadków w gospodarstwie domowym to poważne możliwości uzyskania dodatkowych dochodów.

Największą wartość przed stawiają stare swetry, pulowery, bluzki, kamizelki, ciepła bielizna i tym podobne wyroby z włóczki i trykotów czysto wełnianych. Każdy kilogram tej zużytej odzieży

czy jej części wart 43,50 zł. Jeśli natomiast będą to artykuły półwełniane, to cena wynosi 30,45 za 1 kilogram.

Za starą wełnę czesankową uzyskuje się cenę 21,75, a za szmaty z wełny zgrzebnej i półwełniane 10,88.

Liczne punkty skupu ułatwiają zbyt wszelkich niepotrzebnych, starych ubrań przy czym można zakupić równocześnie naczynia emaliowane i inne potrzebne i poszukiwane artykuły gospodarstwa domowego.

By zamienić bezużyteczne, stare i zniszczone ubrania na gotówkę lub potrzebne naczynia kuchenne, przegładamy szafy i szuflady i stare sztuki — po rozpruciu szwów, usunięciu guzików, taśmki itp. sprzedajemy w placówkach skupu.

Jeśli jednak nie zechcemy pracować poszczególnych części, możemy je przekazać w całości po 4 zł za 1 kilogram wełny, a 2,42 za mieszankę ubrań wełnianych i bawełnianych. Zużyte szmaty białe i konopne skupowane są po 2,80.

Warto zainteresować się nowym cennikiem Centralnych Surowców Wtórnych, widocznym we wszystkich sklepach spożywczych, barach mlecznych, punktach usługowych itp.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

21 nowych fasonów obuwia męskiego i damskiego

KRAKÓW. — Załoga Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku pracuje obecnie intensywnie nad rozszerzeniem asortymentu i podniesieniem jakości produkowanego obuwia.

W najbliższym czasie na rynek ukaze się 14 nowych fasonów obuwia damskiego i męskiego na podszewie skórzanej oraz — po raz pierwszy — na tzw. gumie mikrooporowanej. Obuwie męskie i damskie na tej gumie jest eleganckie i praktyczne. W Chełmku rozpocznie się również w bież. kwartale seryjna produkcja butów roboczych i turystycznych oraz nowych fasonów półbutów męskich

OPOLE. — Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie w lipcu przystąpiły do produkcji 7 nowych asortymentów obuwia. Jednym z nich jest obuwie męskie na podszewie gumowej mikrooporowanej.

Wśród modeli jesienno-zimowych z zadowoleniem powitają kobiety botki ze specjalnego filcu. Podszewy w botkach nie są obecnie klejone, a przyszywane, co podwyższa wytrzymałość obuwia i wpływa na jego estetyczny wygląd. Wśród fasonów zimowych wyróżniają się obuwie damskie, tzw. mel-tonki albo kapce, na podszewie skórzanej, która skutecznie chroni stopę przed mrozem i wilgocią.

WTOREK
4
SIERPIEŃ
Dominika
HITRO
Maril

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowa 254-44
Straż Pożarna 3
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Inf. 159-15

DYZURY ADTEK

Aptek: nr 45 (Limanowskiego 1), nr 6 Piotrkowska 165, nr 29 (Piotrkowska 25), nr 21 (Łagiewnicka 120), nr 23 (Piotrkowska 307), nr 48 (Narutowicza 6), nr 25 (Gdańska 90), nr 33 (Armii Czerwonej 8), nr 52 (Srebrzyńska 67).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżur w codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20 szpital im. M. Curie - Skłod.

CO GDZIE? KIEDY?

dowskiej, ul. Curie Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8 szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka nr 34-36.

TEATRY

IM. ST. JARACZA (Jara cza 27-29) g. 19 „Kandida”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu”
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”
Pozostałe teatry nieczynne
CYRK NR 3 — (Pl. Niepodległości) codziennie g. 19.30, w niedziele i święta g. 15.30 i 19.30.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „As wywiadu” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 12
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kulturalno-owsiat, „Delegacja Filmowców Hinduskich w ZSRR”, „Sport radziecki 1-53”, „Świat młodych 7-52”, PKF

my góry” g. 18. 20 — dozw. od lat 7
SOJ-SZ (Nowe Złotno) „Starek pułapka” dozw. „Meteority” g. 18.30, dozw. od lat 12
SWIT „Samotny żagiel” dod. „W kraju socjalizmu 4-52” g. 18. 20, dozw. od lat 7
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Iwan Groźny” dod. „Sport radziecki 11-52” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14
WISLA (Przejazd nr 1) „Granica w ogniu” g. 16 18 20 dozw. od lat 14
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Zagubione melodie” g. 16 18 20 dozw. od lat 14
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Noc majowa” dod. „VI Wycieczka Pokoju”, „Słoń i mrowka” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 12
ZACHĘTA (Zgłerska 26) „Pomysłowy sprzedawca” g. 18. 20 dozw. od lat 14
UWAGA! Przed sprzedaż biletów normalnych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis” ul. Piotrkowska 65 w godz. od 11 do 18.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera włókiennika, względnie technika z dużą praktyką w dziedzinie włókiennictwa ze znajomością przedziałnictwa, tkactwa, wykończalnictwa na stanowisko kierownika działu technologicznego, planistę-ekonomistę z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika działu planowania oraz jednego pracownika umysłowego na stanowisko ref. do radiowęzła zatrudnia ZPB im. St. Dubois w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadry ul. Sienkiewicza 82-84 w godz. 7.30 — 15.30. 2060-K

Sprzątaczkę zatrudni R.S.W. „Prasa” Piotrkowska 96. Zgłoszenia do Referatu Kadry.

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że Minister Zdrowia zarządzeniem z dnia 26. II. 1953 utworzył przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Łódzki Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Łodzi, podporządkowany Zarządowi Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Ministerstwie Zdrowia i przydzielił mu do prowadzenia Okręgowy Zakład Nr 6 w Łodzi, wchodzący dotychczas w skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centrala Deratyzacji, Dezynsekcji i Dezynfekcji — Deratyzacji. 2084

WAŻNE DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE

Przypominamy, iż dodatkowy i ostatni termin badań lekarskich dla kandydatów na wyższe uczelnie został wyznaczony na dzień 10 do 15 sierpnia br. Badania te przeprowadzi Akademicki Ośrodek Zdrowia w Łodzi przy ulicy Traugutta nr 5 w godz. od 9 — 13. Kandydaci obowiązani są okazać w dniu badania przy rejestracji: 1) wynik badania krwi na O. B. nie starszy jednak niż na 6 tyg. wstecz i 2) wynik odczynu tuberkulinowego z terenowej lub Centralnej Poradni Przeciwwgruźliczej. 2076-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM 1 ha ziemi z zabudowaniami, morga, łąki, pasteka, pow. Leczyca, Mierczyn, p-ta Lesmierz, Baryski
ODDAM w dzierżawę gospodarstwo rolne 8 ha z sadem (70 drzew) z inwentarzem martwym i żywym koto Pabianice. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9399”

KUPNO

DENTYSTYCZNA wiertarkę „Chirama” i fotel ku pie. Tel. 183-65
ZAKUPIMY barak składający na pomieszczenia biurowe. Oferty składać do Spółdzielni „Współpraca” Łódź, Piotrkowska 118
SPODY drewniane, elastyczne, damskie, różne modele (dla szewców) po leca Stolarnia, Warszawa, Marszałkowska 17
PIANINO kupię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9772” (9772-G)

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Zündapp” 200 sprzedam. Zakątna 52 godz. 18—20 u Zapralskiej (9724-G)

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalcznego ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI

zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. w sprawie załatwiania skarg i zażaleń podaje do wiadomości, że dyrektor przedsiębiorstwa przyjmuje skargi i zażalenia w każdym poniedziałek tygodnia od godz. 17 do 20 w lokalu przedsiębiorstwa przy ulicy Piotrkowskiej 113 w Łodzi (front I piętro). Jeśli w poniedziałek przypada święto dyrektor przyjmuje w następny dzień roboczy. 2024-K

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią. Dzielnica obojbna. Łódź, Łagiewnicka 48—1 „9877”
ZAMIENIĘ pokój na pokój z kuchnią. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9858”

AMINIĘ dwa pokoje z kuchnią

z kuchnią lub mniejsze w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9856”

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygody Gdańsk — Wreszczę na takcie w Łodzi. Wiadomość Łódź-Limanowskiego 159 Woznicki (9904-G)

LEKARZ, kawaler poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9865”

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, częściowe wygody, ogród na podobne, śródmieście. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9858”

POSZUKUJE pomieszczenia sublokatorskiego w pobliżu Politechniki. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9782” (9782-G)

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa do 4 osób (pranie prasowanie koszuł męskich konieczne) wymagane referencje. Telefon 172-26 (9831-G)

SAMOTNA krawcowa poszukuje pracy na próbę w mieszkaniu lub na prowincji. Oferty pisemne pod „9837” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna do lekarza. Nawrot 32 m. 4 (9917-G)

RETUSZER portretowy na półmąty przyjmie pracę. Oferty pisemne „9930” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 (9930-G)

NAUKA

ABSOLWENTKI szkół pod stawowych, ogólnokształcących, młodzież wyższych uczelni uczy się maszynopisania, stenografii biurowej. Zapisy Kursy Stenografii - Maszynopisania Stowarzyszenia Stenografów Maszynistów (kursy sekretariatki — ksergowości) Kilińskiego 50 tel. 278 16 Piotrkowska 83

SKOŁA tańców w Cymylnie, Łódź, Kilińskiego 48, Tel. 135-42 Zapisy codziennie.

Dr med. mjr JERZY ROT

bojownik o Wolność i Demokrację zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 1 sierpnia, przeżywszy lat 41.

W Zmarłym tracimy człowieka o wielkim sercu, nieodżałowanego zwierzchnika i kolegę oraz wybitnego lekarza. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Komunalny odbędzie się dnia 4 sierpnia o godzinie 16.30 ze szpitala ul. Północna 42.

Cześć Jego pamięci!
9948-G Dyrekcja i Pracownicy Szpitala, Północna 42.

Ob. Dyrektorowi Stefanowi WIŚNIEWSKIEMU z powodu zgonu Jego

ŻONY
wyrazy głębokiego współczucia składają
Pracownicy C. Z. Zb.
Rej. Hurtowni Artykułów Elektrotechn. w Łodzi.

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca wa zaburzenia. Piotrkowska 14. Czwarta — środa. (9658-G)
Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych — zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10—11. 16—18
Dr LASZEWSKI, skórne weneryczne 13—14 i 17 — 19.30 Armii Ludowej (9848-G)

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK

Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. nac. 125-64, godz. przyj. 12—13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12 dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 283-00, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00, wewn. 40, dział terenowy 114-32.
Redakcja i rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynny 8—16, w soboty 8—14.
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Kraków przed Łodzią w gimnastyce Ognia

Centralne Gimnastyczne Mi-
strzostwa ZS Ognia zgrupowa-
ły na starcie w Łodzi naj-
lepszych gimnastyków i gimna-
styczki tego zżerzenia.

W punktacji ogólnej zwycię-
żył Kraków przed Łodzią, Po-
znanem, Warszawą i Gdań-
skiem.

W klasie I kobiet mistrzo-
stwem zdobyła Falkiewicz (Po-
znań), a wśród mężczyzn —
Nowiński (Kraków).

W klasie II wśród kobiet
zwyciężyła Jendrych (Kra-
ków), a wśród mężczyzn —
Bronczewski (Warszawa).



Grupa pilotów sportowych wzięła ostatnio udział w akcji zwalczania stonki ziemniaczanej. Do walki z tym groźnym szkodnikiem użyto samolotów specjalnie przystosowanych do rozpylania środków owadobójczych. Na zdjęciu: odprawa pilotów przed startem. CAF — fot. Motil

SPORT

DZIŚ W BUKARESZCIE rozpoczynają się zawody przyjaźni i pokoju

W Bukareszcie odbyła się konferencja Komitetu Organizacyjnego Zawodów Sportowych Przyjaźni i Pokoju, które odbędą się w dniach 4 — 15 bm., z okazji Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W konferencji, której przewodniczył przewodniczący Ko-

mitetu Kultury Fizycznej i Sportu Rumuńskiej Republiki Ludowej — Bodnarus Menole, wzięli udział przedstawiciele 17 krajów.

Obecni byli m.in. przewodniczący Radzieckiego Komitetu Olimpijskiego, członek Komitetu Organizacyjnego Zawodów Sportowych — K. Andrianow, przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej Chin Ludowych — Hoan Tchou, przewodniczący Francuskiej Federacji Kolarskiej — Joinard oraz Angielskiej Federacji Kolarskiej — Rains.

Polskę reprezentował członek Komitetu Organizacyjnego Zawodów Sportowych,

mistrz Europy w boksie — Drogosz.

Na obradach przewodniczący Menole złożył sprawozdanie ze stanu przygotowań do zawodów sportowych. W ożywionej dyskusji wszyscy delegaci przyjęli program igrzysk i złożyli serdeczne podziękowanie rumuńskim sportowcom i działaczom kultury fizycznej za doskonałe przygotowanie tej wielkiej imprezy.

Międzynarodowe sportowe zawody Przyjaźni i Pokoju będą największą na świecie imprezą sportową w tym roku. Weźmie w niej udział ok. 4 tys. sportowców z 48 krajów. Wśród przybyłych już do Bukaresztu sportowców znajduje się wielu rekordzistów i mistrzów świata, mistrzów olimpijskich i mistrzów Europy.

Na stadionach, pływalniach, halach sportowych Bukaresztu startować będą m.in. doskonałymi długodystansowcami Zatopek i Anufriew, mistrzowie Europy w boksie Jengibarjan, Nitschke i Drogosz, znana lekkoatletka Czudina, mistrz olimpijski w rzucie młotem — Csermak, członkowie zwycięskiej drużyny Wyścigu Pokoju — kolarze NRD.

Igrzyska sportowe w Bukareszcie będą wielką manifestacją przyjaźni i braterstwa młodzieży świata.



Dziś start juniorów na ringu

Wiele razy pisaliśmy na temat potrzeby wyznaczenia szeregu atrakcyjnych imprez sportowych w miastach mniej u sportowionych. Zwracaliśmy uwagę na takie miasta jak: Białystok, Rzeszów, Toruń, Płock, Bydgoszcz czy Włocławek.

Z prawdziwą satysfakcją witamy start najlepszych juniorów, którzy dziś staną do turnieju pięściarskiego w Białymstoku. Mistrzostwa bokserskie Polski juniorów mają za sobą bogatą tradycję. Mistrzostwa zorganizowane przed kilku laty wyłoniły Drogosza. Mistrzostwa są zawsze przeglądem sił poszczególnych okręgów. Są one ilustracją prac poszczególnych trenerów i zżerzeń sportowych.

Dziś w Białymstoku zebrali się wszyscy najlepsi zawodnicy z całej Polski. Niestety nie wszystkie okręgi potrafiły zdołać się na wysłanie zawodników we wszystkich wagach.

Rzecz zrozumiała, że największy kłopot był w wytypowaniu reprezentantów w wadze ciężkiej i nic dziwnego, że na ringu stanęli tylko czterech, ale kto wie czy z tej czwórki, nie wyróżni w przyszłości ktoś o popularności Węgrzyńskia.

Łódź w Białymstoku reprezentowana będzie bardzo licznym tak na ringu jak i przy stole sędziowskim. Nigdy jeszcze nie przywiązywano do mistrzostw juniorów tak wielkiego znaczenia, jak obecnie. Najwyższy czas zaopiekować się naszym narastającym bogato narybkiem sportowym. Nie chcemy przesądzać jakie padną ostatecznie wyniki na białostockim ringu, ale dziś możemy śmiało powiedzieć, że wszystkie walki prowadzone będą w duchu szlachetnej rywalizacji i nie zabraknie tym młodym pięściarzom ambicji sportowej, która prowadzić ich będzie do sukcesów.

Włóknarz (Pabianice) prowadzi przed Stalą (Skarżysko)

Piłkarze Włóknarza pabianickiego utrzymują się w dalszym ciągu na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej III Ligi grupy łódzkiej. Pabianiczanie wygrali mecz 2:0 z KS Częstochową.

Pozostałe wyniki tej grupy przedstawiają się następująco: Stal (Skarżysko) — Ognio (Częstochowa) 3:1, Gwardia (Łódź) — LZS (Suchedniów) 4:1, Unia (Piotrków) — Włóknarz (Radom) 2:1, Kolejarz (Łódź) — Widzew 1:2.

Po meczach tych tabela przedstawia się następująco:

1. Włóknarz Pab.	29:9	48:23
2. Stal Skarżysko	22:16	43:24
3. Ognio Częst.	22:16	41:26
4. KS Częstochowa	22:16	28:27
5. Włóknarz Radom	21:15	35:36
6. Kolejarz Łódź	20:18	28:25
7. Spójnia Tom.	19:17	40:28
8. Włókn. Widzew	18:20	33:41
9. Stal Starach.	16:20	28:23
10. Unia Piotrków	13:25	29:39
11. LZS Suchedniów	11:27	27:46
12. Gwardia Łódź	9:27	23:55

A teraz zobaczymy kto prowadzi w innych grupach III Ligi.

W grupie pierwszej liderem jest Górnik Zabrze, w grupie II prowadzi Włóknarz An drzychów. Na pierwszym miejscu w III grupie znajduje się Gwardia z Białegostoku, a w IV prowadzi Stal z Gdańskiem.

Startować będą bez przerzutek

Dnia 9 bm. (niedziela) na ulicy Uniwersyteckiej w obwodzie zamkniętym od ul. Jaracza do No wotki odbędzie się uliczny wyścig kolarski dla zaw. zaw. kl. III i IV w wyścigach zżerzonych i niezżerzonych. Jedno okrążenie wynosi około 2.800 m.

Zawodnicy przejadą w sumie 15 okrążeń. Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą na miejscu startu tj. w parku 3 Maja przy ul. Uniwersyteckiej od godziny 8 rano.

Przypomina się wszystkim zawodnikom, że startować mogą tylko na rowerach bez przerzutek.

Odpowiedzi REDAKCJI

Studentki Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w chwili gdy oby watek! zgłosiły się po świadectwo lekarskie, ceny za porady nie były u normowane. Obecnie wydawca świadectwa ma prawo tylko lekarze wytypowani przez Wydział Zdrowia, którzy pobierają opłatę w wys. 15.50 zł. Badania przeprowadzają i wydają świadectwa również lekarze z Przychodni Specjalistycznej przy ul. Piotrkowskiej 3.

Ob. W. Gal. O informację w poruszonyj przez Was sprawie należy się zwrócić do Zarządu Centralnego PCK w W-wie ul. Mokotowska 14 Biuro Informacji i Poszukiwań.

Ob. Adamus. Prosimy o podanie dokładnego adresu lub o zgłoszenie się do redakcji w godzinach od 9 do 16.

W grupie poznańskiej najwięcej punktów posiada Gwardia ze Szczecina, a w wrocławskiej prowadzi Ognio z Wrocławia przed Unią z Kędzierzyna.

Na czele grupy rzeszowskiej kroczy KS Rzeszów przed miejscową Stalą i Włóknierzem z Krosna.

Narada trenerów

Celem przeanalizowania dotychczasowego przebiegu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi Międzywojewódzkiej odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu ŁKKP odprawa robocza trenerów, kierowników i kapitanów drużyn III Ligi.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania III Ligi:

Ognio (Częstochowa) — Unia (Piotrków)

Stal (Skarżysko) — Gwardia (Łódź)

Stal (Starachowice) — Widzew (Łódź)

Włóknarz (Pabianice) — Spójnia (Tomaszów)

LZS (Suchedniów) — Włóknarz Rad.

GWKS (Częstochowa) — Kolejarz (Łódź).

Wszystkie więc drużyny łódzkie grać będą na obcych boiskach.

Łodzianie mieli pecha w Górach Świętokrzyskich Jedynie Preczyński jechał bez defektu

Z góry było wszystkim wiadome, że wyścig kolarski szlakiem Gór Świętokrzyskich należeć będzie do wyjątkowo trudnych zawodów ze względu na fatalną nawierzchnię szosy.

Po sobotnim deszczu szosa była wilgotna, a liczne wyboje kłóściły zawodników.

Trzej czołowi kolarze Ulrik, Liszkiewicz i Salyga, którzy znajdowali się w czołowie, musieli po kilkudziesięciu kilometrach znaleźć się w samochodzie ciężarowym.

Ulrikowi pękła kierownica. Salyga miał kłopot z przednim kołem, a Liszkiewicz złapał dwie gumy.

Ci, którzy jechali bez defektów tworzyli czołówkę i na bieżni żółtego toru rozegrała się walka o pierwsze miejsce. Klubiński pokonał Preczyńskiego z łódzkiej Spójni. Ten młody kolarz zwraca na siebie coraz częściej uwagę. Odnosił on w tym roku niejedną wspaniałą sukces. Trzecie miejsce zajął Wójcik.

Pojutrze wszyscy czołowi kolarze staną na starcie czterostopowego wyścigu górskiego — trasa którego prowadzi między in-

nymi przez Szklarską Porębę. Kolarze przejeżdżać będą przez Zakręt Śmierci.

W wyścigu tym z Łodzi udział wzięli kolarze Gwardii z Ulikiem, Salygą i Liszkiewiczem

na czele, a z Włóknarza z Gabrychem i Świerczem na czele.

Włóknarze od 2 tygodni trenują w górach, poznając dokładnie wszystkie serpentyny, wzniesienia i zjazdy.

Zwycięstwo wisiało na włosku

Z 5 miejsca spadliśmy na 6 pozycję

Z niepokojem patrzyliśmy jak posuwały się wielkie wskazówki zegara boiskowego. Z minuty na minutę gasły nadzieje wywalczenia przynajmniej jednego punktu przez piłkarzy łódzkiego Włóknarza w meczu z Lotnikiem warszawskim.

Do przerwy gdy wynik brzmiał 1:1 mieliśmy jeszcze pewne szanse odniesienia zwycięstwa, ale po zmianie stron piłkarze nasi stracili szybkość i nie wytrzymał kondycyjnie by móc w zdecydowany sposób zmusić przeciwnika do kapitulacji.

Mecz z Lotnikiem należał do spotkań emocjonujących i tym samym ciekawych. Gra była żywa i z równym powodzeniem wynik mógł być całkiem inny. Piłkarze Lotnika tworzyli zespół bardzo zgrany. Niestety tego nie można powiedzieć o piłkarzach Włóknarza. Od dłuższego czasu drużyna łódzka przesładuje brak decyzji pod bramką przeciwnika. W ostatnich 15 minutach popelniono zasadniczy błąd przesuwając Barana do linii ataku (po zejściu z boiska Korkota) i wprowadzając na obronę Stusia. Chociaż Baran walczył wspaniale, to jednak w defensywie stworzyła się luka, której nie mógł zapłacić najlepszy chyba w dniu tym na boisku Urban.

Łodzianie mieli wyraźnego pecha. Nie jesteśmy upoważnieni do usprawiedliwiania drużyny, ale gwoili sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że grała ona przez kilka minut w dziewiątkę, że sędzia nie uznał prawidłowo strzelonej bramki, że nie chciał podyktować strzału karnego, a to chyba wyprzedaż za równowagi nie tylko graczy ale i najbardziej obiektywną publiczność.

Mieliśmy po raz drugi wyjątkową okazję do wywindowania się na czoło tabeli bo uzyskane wyniki przez pozostałe drużyny stwarzały możliwość zajęcia trzeciego miejsca, ale trzeba było wygrać

Szwendrowski jest niepokonany na „własnym“ torze

Jeszcze raz zebrały się na torze GWKS tłumy widzów by przylgnąć się emocjonującym pojedynkom najlepszych zawodników Ognia i Górnik z Rybnika.

Publiczność emocjonuje się walką, ale czy tylko emocje sportowe ściągają tłumy widzów na trybunę toru motocyklowego?

Trzeba kierować się tylko aspektami sportowej walki i nie wyczekiwać innych nie mających nic wspólnego ze sportem wrzuseń. Wyścigi motocyklowe są — rzecz zrozumiała — bardzo atrakcyjne, ale warto zastanowić się nad ciekawym a charakterystycznym zjawiskiem, że na wyścigi motocyklowe uczęszcza publiczność, której niestety nie widzimy ani na meczach piłkarskich, ani na turniejach tenisowych czy zawodach pięściarskich.

Wracajmy jednak do zawodników. Otóż Szwendrowski okazał się nadal niepokonanym na „własnym“ torze. I jeszcze jeden charakterystyczny nasuwa się szczegół. Szwendrowski jest niepokonany w Łodzi, a przegrany w innych torach. Naszym zdaniem tajemnica polega nie tylko na tym, że zna on dobrze wszystkie plu-

sy i minusy tego toru, a przede wszystkim na tym, że motocykl jego w Łodzi znajduje się pod troskliwą opieką licznych mechaników, którzy nie zawsze towarzyszą mu w czasie zawodów w innych miastach. Dopatrzenie maszyny to pół zwycięstwa. Z chwilą gdy zawodnik wierzy w swój motor startuje pewnie i odnosi zwycięstwa.

Szwendrowski uzyskał w ostatnich zawodach dobry czas — 1.24. Drugim zawodnikiem po Szwendrowskim, który uzyskał dobry czas był Wieczorek — 1.25.8.

Drużynowo mecz zakończył się zwycięstwem motocyklistów Ognia 31:22 pkt.

Jeszcze jedno zwycięstwo Unii

Piłkarze Unii, którzy wystąpili bez Alszera i Brettera odnieśli zwycięstwo w Poznaniu, wygrywając z Kolejarzem 3:1. Unia wygrała nadal dobrą formę i prowadzi zdecydowanie w tabelce punktacyjnej.

Fozostale wyniki spotkań I Ligi przedstawiają się następująco:

OWKS (Kraków) — Ognio (Kraków) 1:1
Budowlani (Chorzów) — Budowlani (Gdańsk) 1:1
Ognio (Bytom) — CWKS 1:0
Budowlani (Opole) — Gwardia (Kraków) 1:1

Górnik (Radlin) — Gwardia (Warszawa) 3:2.

A oto tabela:

1. Unia (Chorzów)	28:2	41:11
2. OWKS	20:8	32:17
3. Gwardia (Kr.)	19:7	25:15
4. CWKS	18:12	25:16
5. Gwardia (W-wa)	15:13	17:22
6. Górnik (Rad.)	13:15	20:25
7. Ognio (Byt.)	12:16	16:21
8. Budowlani (Ch.)	12:16	21:32
9. Kolejarz (Poz.)	11:17	12:18
10. Budowlani (Gd.)	8:20	12:19
11. Ognio (Kr.)	7:19	12:21
12. Budowlani (Op.)	7:21	18:32